

Sygn. akt I Ca 398/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 grudnia 2015 roku

Sąd Okręgowy w Sieradzu Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSO Antoni Smus

Sędziowie: SSO Iwona Podwójniak

SSR Ewelina Puchalska (delegowana)

Protokolant: sekretarz sądowy Elwira Kosieniak

po rozpoznaniu w dniu 9 grudnia 2015 roku w Sieradzu

na rozprawie

sprawy z powództwa K. C.

przeciwko Ł. C.

o wydanie rzeczy ruchomych

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Wieluniu

z dnia 1 września 2014 roku, sygnatura akt I C 717/14

1. oddala apelację;

2. zasądza od pozwanego Ł. C. na rzecz powoda K. C. kwotę 300,00 (trzysta) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt I Ca 398/15

UZASADNIENIE

Zaskarżonym postanowieniem z dnia 1 września 2015 roku Sąd Rejonowy w Wieluniu nakazał pozwanemu Ł. C. wydać powodowi K. C. siewnik zbożowy, glebogryzarkę, rozsiewacz do nawozu, dwa komplety bron, obsypnik ziemniaków, zgrabiarkę do siana i pług trzyskibowy (pkt 1), umorzył postępowanie o wydanie ciągnika C 360 nr rej. (...) wraz z silnikiem, pompy do gnojownicy, dwóch sadzarek do ziemniaków, beczki 1 000 l, trzech sztuk 200 l beczek na paliwo, cegły białej, drutu zbrojeniowego, drutu o średnicy 7 mm; parnika węglowego, trzech wiązek przewodu siłowego, betoniarki elektrycznej, wozu konnego, rur ocynkowanych i czarnych, krajcegi do drzewa, drabiny 7. metrowej (pkt 2), a w pozostałej części powództwo oddalił (pkt 3). Ponadto Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 3 067 zł z tytułu kosztów procesu (pkt 4).

Rozstrzygnięcie zapadło po następujących ustaleniach i wnioskach.

Rodzice stron w 1998 roku przepisali na syna K. C. gospodarstwo rolne położone w W.. Następnie w 2004 roku darowali temu samemu synowi gospodarstwo rolne składające się z działek położonych w P. i J.. Tę ostatnią umowę małżonkowie R. i T. C. zawarli w związku z zaprzestaniem działalności rolniczej.

Przy spisywaniu aktu strony uzgodniły, że po upływie 5. lat K. C. przepisze gospodarstwo rolne położone w J. na brata Ł. C..

W dniu 2 lutego 2010 roku K. C. darował Ł. C. gospodarstwo rolne składające się z działek położonych w P. i w J..

Po przepisaniu przez ojca, gospodarstwa rolne w W. i w J. prowadził K. C.. Pomagał mu ojciec R. C.. W tym czasie Ł. C. zaczął jeździć TIR-ami w transporcie.

Natomiast po przepisaniu gospodarstwa rolnego w J. na rzecz Ł. C., zajmował się tym gospodarstwem ojciec R. C.. Syn Ł. nadal jeździł w transporcie. Rodzice mieszkali razem z nim i pomagali w uprawie ziemi.

Rodzice przy przepisywaniu gospodarstw rolnych synom przekazali im tylko ziemię. Nie przekazali maszyn i urządzeń. Obaj synowie korzystali z maszyn i urządzeń rolniczych swojego ojca. Większość maszyn znajdowała się w J., ponieważ tutaj były budynki gospodarcze. Przy przepisaniu gospodarstw rolnych (...) nie wyzbył się własności maszyn i urządzeń rolniczych. Rolnicy do niego zwracali się o pożyczanie. On zajmował się ich naprawą.

Ł. C. ożenił się w 2014 roku. Od tego czasu pozostawał w konfliktach z rodzicami. Zaczął wysprzedawać sprzęt rolniczy.

W dniu 1 września 2014 roku R. C. pisemną umową darowizny przekazał synowi K. maszyny rolnicze i urządzenia gospodarskie. Umowa została przedłożona w Starostwie Powiatowym i Urzędzie Skarbowym. R. C. poinformował syna Ł. o darowiznie.

Po umowie darowizny maszyn, K. C. zaczął wywozić je do W.. W dniu 9 września 2014 roku chciał zabrać resztę darowanych mu przedmiotów. Pozwany odmówił wydania.

Powód złożył zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa. Pozwany w rozmowie z funkcjonariuszem Policji zobowiązał się wydać ciągnik i maszyny rolnicze powodowi do dnia 13 września 2014 roku, czego jednak nie wykonał.

Pismem z dnia 11 września 2014 roku pozwany został wezwany przez powoda do wydania rzeczy, jednak termin do wykonania minął bezskutecznie.

Przed Sądem toczy się postępowanie przeciwko pozwanemu o przywłaszczenie ciągnika, maszyn, urządzeń i wyposażenia gospodarstwa domowego.

W toku postępowania przygotowawczego pozwany przyznał się do przywłaszczenia maszyn i urządzeń za wyjątkiem siewnika zbożowego, glebogryzarki, rozsiewacza do nawozu, obsypnika, zgrabiarki do siana, pługu trzyskibowego, dwóch okien PCV, drzwi balkonowych.

Mając powyższe na uwadze, Sąd pierwszej instancji wskazał, że powód przedstawił dowód w postaci pisemnej umowy darowizny z dnia 1 września 2014 roku, że jest właścicielem ruchomości, o wydanie których wniosł. Dokument zaopatrzony jest w datę pewną w postaci zgłoszenia umowy do Urzędu Skarbowego w dniu 3 września 2014 roku. Dodatkowo potwierdzeniem własności przedmiotowych urządzeń jest to, że pozwany przyznał się do przywłaszczenia części maszyn i urządzeń stanowiących własność powoda. Ponadto po rozmowie telefonicznej z funkcjonariuszem policji zamierzał dobrowolnie wydać powodowi ciągnik i maszyny rolnicze.

R. C. nie przekazał maszyn wraz z darowizną gospodarstwa rolnego. Nadal uważał się za właściciela, on decydował o remontach, okoliczni rolnicy do niego zwracali się o wypożyczenie maszyn.

Nie jest skuteczny zarzut pozwanego, że nabył gospodarstwo rolne, a więc – zgodnie z definicją takiego – także urządzenia. Z literalnego brzmienia aktu notarialnego wynika, że K. C. zostały przekazane tylko nieruchomości, na których R. i T. C. prowadzą gospodarstwo rolne. Tak samo w treści umowy darowizny z 2010 roku między K. C. i Ł. C..

Powód wykazał także fakt fizycznego władania rzeczą przez pozwanego. W toku postępowania przygotowawczego pozwany częściowo przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu polegającego na przywłaszczeniu maszyn należących do powoda.

Pozwany nie podniósł żadnej obrony, zarzutu kwestionującego uprawnienie powoda do władania rzeczą. W zakresie zaś ruchomości, co do przywłaszczenia których się nie przyznał, nie przedstawił żadnych dowodów, że nie był w ich posiadaniu.

Dlatego na podstawie art. 222 § 1 kc Sąd nakazał wydanie pozwanemu ruchomości jak w pktcie 1. wyroku. Co do ruchomości określonych w pktcie 2., to powód skutecznie cofnął żądanie i dlatego postępowanie zostało umorzone. Co do dwóch okien PCV i okna balkonowego, to żądanie podlega oddaleniu, ponieważ stanowią one części składowe nieruchomości, której właścicielem jest Ł. C..

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 kpc, obciążając nimi w całości pozwanego, w tym także w zakresie, w którym powód cofnął żądanie. Sąd uznał, że pozwany dał powód do wystąpienia przeciwko niemu z pozwem i dopiero na skutek interwencji organów ścigania wydał powodowi niektóre ruchomości. Pozwany nie zgłosił, że te ruchomości zostały mu odebrane wbrew jego woli i wbrew przepisom prawa. Zatem należało uznać, że wydanie tych przedmiotów w istocie nastąpiło dobrowolnie.

Apelację złożył pozwany. Zaskarżył wyrok w części – w punktach 1. i 4.

Zarzucił nierozpoznanie istoty sprawy przez całkowite pominięcie merytorycznego zarzutu zasiedzenia przez pozwanego ruchomości objętych pozwem i uchylenie się od oceny materiału dowodowego pod kątem tego czy doszło do nabycia przez pozwanego prawa własności ruchomości w drodze zasiedzenia. Ponadto skarżący zarzucił naruszenie przepisu art. 235 kpc i oparcie rozstrzygnięcia w głównej mierze na oświadczeniu pozwanego, złożonym w toku postępowania przygotowawczego z pominięciem dowodu z jego przesłuchania w sprawie i z pominięciem faktu, że przyznanie to nie dotyczyło ruchomości, które Sąd ostatecznie w wyroku nakazał wydać. Wreszcie pozwany zarzucił naruszenie przepisu art. 233 kpc poprzez dowolną a nie swobodną ocenę materiału dowodowego polegającą na pominięciu dowodu z przesłuchania pozwanego oraz z zeznań świadków M. C. oraz B. K., P. K. co do posiadania przez pozwanego usprawiedliwionego okolicznościami przekonania, że od dnia 2 lutego 2010 roku, tj. od dnia dokonania na jego rzecz przez brata darowizny gospodarstwa rolnego, przysługuje mu prawo własności maszyn i urządzeń rolniczych oraz co do faktu, że pozwany nie pozostaje już w posiadaniu żadnych maszyn rolniczych, także poprzez pominięcie zeznań świadka S. P. o zgłoszeniu przez M. C. faktu zabierania maszyn przez powoda z posesji w J., a także poprzez nieprzypisanie żadnego znaczenia okoliczności, że przed sporządzeniem umowy darowizny ruchomości R. C. i powód zasięgał opinii notariusza co do tego kto jest właścicielem maszyn rolniczych, co jednoznacznie wskazuje, że żaden z nich nie czuł się właścicielem przedmiotowych maszyn, co w konsekwencji prowadzi do wniosku, że maszyny były przedmiotem ustnej umowy darowizny.

Skarżący wskazał również, że nie może zgodzić się z obciążeniem kosztami postępowania w całości, skoro powód cofnął pozew, pozwany zaś nie wydał powodowi dobrowolnie przedmiotów w toku postępowania. Odebranie ruchomości nastąpiło w wykonaniu postanowienia Prokuratury Rejonowej o żądaniu wydania rzeczy i przeszukaniu.

Podnosząc powyższe skarżący wniósł o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji, ewentualnie o jego zmianę i oddalenie powództwa w zakresie ruchomości wymienionych w punkcie 1. oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania.

Sąd Okręgowy zważył:

Apelacja nie jest uzasadniona i jako taka podlega oddaleniu.

Najdalej idący zarzut apelacji podnosi, że Sąd pierwszej instancji nie rozpoznał istoty sprawy, ponieważ całkowicie pominął zarzut zasiedzenia przez pozwanego ruchomości, objętych żądaniem pozwu i uchylił się od oceny materiału dowodowego pod tym kątem.

Istotnie, ma rację skarżący, że Sąd Rejonowy w ogóle nie rozważył zarzutu zasiedzenia, który pozwany zgłosił już przecież w odpowiedzi na pozew, co więcej, Sąd wskazał w uzasadnieniu, że pozwany nie podniósł żadnych zarzutów wstrzymujących roszczenie powoda.

Niemniej z drugiej strony nie jest tak, że powyższe uzasadnia zarzut nierozpoznania istoty sprawy. Nierozpoznanie istoty sprawy odnosi się do roszczenia będącego podstawą powództwa i zachodzi, gdy sąd pierwszej instancji nie orzekł w ogóle merytorycznie o żądaniach stron, zaniechał zbadania materialnej podstawy żądania pozwu albo pominął merytoryczne zarzuty pozwanego. Inaczej, do nierozpoznania istoty sprawy dochodzi wtedy, gdy rozstrzygnięcie sądu pierwszej instancji nie odnosi się do tego, co było przedmiotem sprawy, ponieważ sąd ten zaniechał zbadania materialnej podstawy żądania albo merytorycznych zarzutów strony, bezpodstawnie przyjmując, iż istnieje przesłanka materialnoprawna lub procesowa unicestwiająca roszczenie.

Tymczasem w niniejszej sprawie taka sytuacja nie miała miejsca. Sąd Rejonowy orzekł merytorycznie o przedmiocie roszczenia powoda. Co prawda nie zbadał merytorycznego zarzutu pozwanego – zarzutu zasiedzenia, niemniej orzekł merytorycznie o żądaniu, przeprowadził postępowanie dowodowe, także w zakresie odnoszącym się do kwestii objętych zarzutem zasiedzenia, co pozwala sądowi odwoławczemu dokonać ocen, także w aspekcie zgłoszonego zarzutu zasiedzenia.

I tak, pozwany powoływał się na to, że zasiedział ruchomości objęte żądaniem pozwu, ponieważ był ich posiadaczem samoistnym w dobrej wierze od dnia 2 lutego 2010 roku.

W ocenie Sądu odwoławczego taki zarzut nie ma podstaw.

Istotnie, jak stanowi przepis art. 174 kc posiadacz rzeczy ruchomej nie będący jej właścicielem nabywa własność, jeżeli posiada rzecz nieprzerwanie od lat trzech jako posiadacz samoistny w dobrej wierze.

Pozwany wywodził dobrą wiarę z faktu, że intencją rodziców było darowanie całego gospodarstwa rolnego najmłodszemu z dzieci oraz z tego, że darowizna obejmowała także maszyny i urządzenia rolnicze, zgodnie z definicją gospodarstwa rolnego.

Powyższe, w okolicznościach niniejszej sprawy, nie jest wystarczające dla uznania racji zarzutu zasiedzenia.

Nie może podlegać kwestii, że pozwany nie wykazał, że wraz z zawarciem notarialnej umowy darowizny między nim i powodem w dniu 2 lutego 2010 roku dotyczącej – co także przecież jest okolicznością bezsporną – jedynie nieruchomości, miało miejsce przeniesienie samoistnego posiadania spornych ruchomości na jego rzecz, że jego ojciec zrezygnował z uprawnienia do tych rzeczy na jego rzecz, że dokonał jakichś aktów, z których wynikałaby rezygnacja z prawa własności maszyn rolniczych na rzecz syna Ł.. Wprost przeciwnie. Tak jak dotychczas, tj. do czasu darowizny z dnia 2 lutego 2010 roku, to ojciec R. C. faktycznie zajmował się w większości prowadzeniem gospodarstwa rolnego w J. (do czasu kiedy przeszedł zawał), niczego z synem Ł. w kwestii tych maszyn nie uzgadniał, np. co do napraw, także brat K., który – jak do tej pory – także z nich korzystał, nie pytając o zgodę brata. Ojciec R. nie kierował sąsiadów rolników, którzy chcieli skorzystać z tych maszyn, do syna Ł., tylko sam o tym decydował, to do niego zwracali się wszyscy, gdy chcieli te maszyny użyć czy nająć.

Pozwany, będąc stroną umowy darowizny, oczywiście wiedział, że obejmuje ona nieruchomości, a nie także ruchomości.

W takim stanie rzeczy – samo ewentualne przekonanie pozwanego – że wraz z darowizną na jego rzecz nieruchomości w J. w dniu 2 lutego 2010 roku – uzyskuje także uprawnienia właścicielskie do maszyn rolniczych – nie jest wystarczające dla uznania zarzutu zasiedzenia. Poza tym wskazać w tym miejscu jeszcze raz należy, że dla nabycia przez zasiedzenie własności rzeczy ruchomej konieczne jest samoistne posiadanie w dobrej wierze przez cały okres bieg terminu zasiedzenia.

W tym kontekście nie mogą także odnieść skutku zarzuty dotyczące naruszenia przepisu art. 233 kpc w części, w której apelacja wskazuje na pominięcie dowodu z przesłuchania pozwanego oraz z zeznań świadków M. C., B. K. i P. K., że wraz z darowizną w dniu 2 lutego 2010 roku pozwanemu przysługuje prawo własności do maszyn rolniczych. Te środki dowodowe nie odnoszą się bowiem w zarzucanym zakresie do faktów świadczących o podstawach dla przyjęcia samoistnego posiadania i dobrej wiary, a wskazują jedynie na przeświadczenie i oczekiwania co do skutków prawnych jakie wywarły zawarte umowy darowizny, przez co nie mają żadnego w tej części znaczenia jako element podstawy faktycznej.

Co się tyczy zarzutu naruszenia przepisu art. 233 kpc polegającego na pominięciu zeznań świadka S. P., że żona pozwanego M. C. zgłaszała fakt zabierania przez powoda maszyn z posesji w J., to także nie może odnieść żadnego skutku, ponieważ ani zarzut, ani zeznania świadka S. P. w zakresie, w którym mogłyby dotyczyć tego zarzutu nie mają żadnej konkretnej treści, w szczególności nie wiadomo o jakie ruchomości i o jak czas „zabierania” miałyby chodzić.

Wreszcie w kwestii tego samego zarzutu naruszenia przepisu art. 233 kpc poprzez nieprzyznanie żadnego znaczenia okoliczności, że przed umową darowizny ruchomości na rzecz powoda, R. C. i K. C. zasięgał opinii notariusza, kto jest właścicielem rzeczy, to w żadnym razie nie jest uprawniony postawiony w apelacji wniosek, że powyższe ma wskazywać na to, że żaden z nich nie czuł się właścicielem przedmiotowych maszyn i że w konsekwencji tego maszyny były przedmiotem ustnej umowy darowizny. W uzasadnieniu takiego stanowiska przywołać należy w tym miejscu twierdzenie powoda zawarte w jego informacyjnych wyjaśnieniach w niniejszej sprawie: „Jak ja sporządzałem akt notarialny na brata, to ja nie obejmowałem świadomością tego, że przekazuję te maszyny bratu, bo nie było tego w aktach. My pytaliśmy się pani notariusz, że jeśli nic nie jest mowa o maszynach w akcie notarialnym, to to jest nadal na rodziców” (k. 42-43). W istocie rzeczy R. C. i K. C. zwrócili się do notariusza o wyjaśnienie w kwestii sytuacji prawnej tych ruchomości.

Odnośnie zarzutu naruszenia przepisu art. 235 kpc, który apelujący określa jako oparcie rozstrzygnięcia w głównej mierze na oświadczeniu pozwanego złożonym w toku postępowania przygotowawczego z pominięciem dowodu z jego przesłuchania i z pominięciem, że przyznanie to nie dotyczyło ruchomości, co do których Sąd orzekł obowiązek wydania, to istotnie z protokołu przesłuchania pozwanego w charakterze podejrzanego w postępowaniu w sprawie 1 Ds. 1351/14 wynika, że pozwany przyznał się do przywłaszczenia części rzeczy, za wyjątkiem tych, których nie znaleziono w trakcie przeszukania, tj. za wyjątkiem siewnika, zbożowego, glebogryzarki, rozsiewacza nawozów, obsypnika do ziemniaków, zgrabiarki do siana, pługu trzyskibowego, dwóch okiem PCV, drzwi balkonowych (k. 67 odwr.).

Niemniej właśnie taką okoliczność w ustaleniach faktycznych Sąd pierwszej instancji przyjął (k.106). Z drugiej strony istotnie, w zakresie odnoszącym się do oceny drugiej przesłanki warunkującej zasadność roszczenia windykacyjnego uwzględnionego jak w pkt 1 – fizyczne władztwo na rzeczą – Sąd powołał przyznanie częściowe do popełnienia zarzucanego czynu, tj. przywłaszczenia maszyn, podczas gdy w sposób oczywisty takie przyznanie nie obejmowało ruchomości, w zakresie których powództwo zostało uwzględnione.

Powyższe jednak w ocenie Sądu okręgowego pozostaje bez wpływu na wynik sprawy. Mianowicie, nie jest sporne między stronami, że wszystkie maszyny, także te, co do których Sąd orzekł obowiązek ich wydania, znajdowały się i były przechowywane na posesji w J., tj. zajmowanej przez pozwanego. Pozwany w niniejszej sprawie twierdzi, że u niego

tych maszyn nie ma, że wywiózł je brat – w zeznaniach wskazał, że w miesiącu sierpniu 2014 roku (k. 80). Tymczasem powód, świadkowie R. C., T. C. oraz powód podnosili, że te maszyny były w J., że wywiózł je stamtąd pozwany Ł. C..

Wersja pozwanego, że maszyny zostały zabrane przez powoda nie jest wiarygodna. W ocenie Sądu odwoławczego, sąd pierwszej instancji trafnie uznał legitymację bierną pozwanego.

Dla uzasadnienia takiej oceny powołać należy następujące okoliczności.

Jak wynika z notatki urzędowej policjanta sporządzonej w dniu 10 września 2014 roku, tj. w dwa dni po złożeniu przez K. C. zawiadomienia o przestępstwie – w którym w pierwszej kolejności oprócz ciągnika wymienia się ruchomości, co do których sąd orzekł obowiązek wydania – Ł. C. zobowiązał się do wydania bratu K. ciągnika i maszyn rolniczych dobrowolnie. Następnie Ł. C. przesłuchany w postępowaniu przygotowawczym w dniu 4 października 2014 roku na okoliczność przywłaszczenia wskazał, że brat K. od czasu powstania konfliktu – wiosną 2014 roku – zaczął wywozić z gospodarstwa. Zabral z posesji sadzarkę do kapusty, opryskiwacz, rozrzutnik obornika, koparkę do ziemniaków, szatkownicę do kapusty, trzy silniki elektryczne. Na terenie gospodarstwa pozostał ciągnik U. C 360, siewnik, zgrabiarka do siana, dwie sadzarki do ziemniaków, dwie pary bron, pług, kultywator, obsypnik ziemniaków. Wskazał też, że część tych maszyn, w tym ciągnik, zabezpieczył w garażu i zamknął na klucz. Dalej podał, że było to pod koniec sierpnia tego roku (2014). Wreszcie podał, że ponieważ brat nie mógł wywozić tych maszyn, to sporządził z ojcem umowę darowizny maszyn i ciągnika (k. 23 odwr. akt 1 Ds. 1351/14).

W takich okolicznościach twierdzenie pozwanego, że powód wywiózł maszyny, co do których powództwo zostało uwzględnione, nie może polegać na prawdzie. Skoro pozwany w rozmowie z policjantem w dniu 10 września 2014 roku nie zaprzeczył, że nie ma w posiadaniu tych ruchomości, skoro następnie w dniu 4 października 2014 roku wskazał, że pod koniec sierpnia 2014 roku te ruchomości posiadał, że brat już potem nie mógł wywozić tych rzeczy, to oczywiste jest, że sąd miał uzasadnione podstawy dla przyjęcia faktycznego władztwa po stronie pozwanego i nałożenia obowiązku wydania. Podzielić należy całkowicie zapatrywanie przyjęte przez Sąd Rejonowy, że władztwem jest także realna możliwość korzystania z rzeczy. Zatem fakt, że podczas przeszukania w dniu 24 listopada 2014 roku na terenie posesji pozwanego w J. nr (...) tych ruchomości nie ujawniono, nie niweczy biernej legitymacji pozwanego i przyjęcia po jego stronie fizycznego władztwa tychże.

Nie ma również racji prawnych dla zarzutu kwestionującego obciążenie w całości pozwanego kosztami procesu. Wobec treści pisma powoda o częściowym cofnięciu pozwu jest oczywiste, że powód dokonał takiej czynności z uwagi na to, że przejął posiadanie tych przedmiotów – wprost tak wskazał w uzasadnieniu oświadczenia o częściowym cofnięciu pozwu (k. 36 odwr.). Nastąpiło w tym zakresie zaspokojenie dochodzonego roszczenia. Te ruchomości zostały odebrane pozwanemu Ł. C. i przekazane powodowi K. C., co potwierdza protokół przeszukania (k. 56-59 akt 1 Ds. 1351/14). Sytuacja prawna tych ruchomości – w zakresie oceny zasadności roszczenia powoda – gdyby nie nastąpiło ich wydanie w toku postępowania przygotowawczego – byłaby tożsama jak w odniesieniu do ruchomości, co do których powództwo zostało uwzględnione. Rozstrzygnięcie o kosztach jest zatem całkowicie prawidłowe.

W sytuacji gdy powód cofa pozew w wyniku zaspokojenia w toku procesu jego słusznych w chwili wytoczenia pozwu pretensji, to w rozumieniu przepisów o kosztach procesu (art. 98 k.p.c.) pozwanego należy uznać za stronę przegrywającą sprawę.

Z tych wszystkich względów apelacja jako pozbawiona podstaw podlega oddaleniu, o czym orzeczono na podstawie art. 385 kpc.

Z uwagi na wynik apelacji – wobec treści art. 98 kpc – należało zasądzić od pozwanego na rzecz powoda koszty zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym w wysokości 300 zł – na podstawie § 6 pkt 3 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu – tekst jednolity Dz. U. z 2013 roku, poz.461.

